

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

3. posiedzenie 5. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 26. Listopada 1887.

Treść: Usprawiedliwienie nieobecności ks. biskupów Pelesza i Łobosa. — Ukonstytuowanie się komisji bankowej, górniczej, asekuracyjnej, gospodarstwa krajowego, budżetowej i administracyjnej. — Spis petycyj. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosków Wydziału krajowego o przedłożeniu Wydziału powiatowego w Buczaczu w sprawie zezwolenia gminie miasta Buczacza na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z petycyj: 1) gminy Podkamień w przedmiocie utworzenia w tej miejscowości Sądu powiatowego, 2) gminy Opaki o wydzielenie jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Olesku, a przydzielenie do okręgu takiegoż Sądu w Złoczowie, 3) gminy Werchobuż jak wyżej, 4) z protestem gminy Sassów przeciw wyłączeniu z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Złoczowie, 5) gminy Bołożynów i Przewłoczna z Kobylem czyli Bajmakami o nieuwzględnienie poprzednio wniesionej petycji tych gmin względem przyłączenia ich do okręgu c. k. Sądu i Starostwa w Brodach, 6) gminy i obszaru dworskiego Łabacz o przyłączenie ich do okręgu c. k. Sądu i Starostwa w Brodach. — Pierwsze czytanie i uzasadnienie wniosku p. Romanowicza o wezwanie c. k. Rządu, aby projekta do ustaw o reorganizacji szkół średnich co rychłej opracował i właściwym ciałom ustawodawczym do konstytucyjnego załatwienia przedłożył. — Pierwsze czytanie i uzasadnienie wniosku posła Romanowicza w przedmiocie zwoływania corocznie Sejmu na czas dłuższy. — Sprawdzenie wyborów poselskich: pp. Uderskiego, Rogoyskiego, Leona ks. Sapięhy i Rosenstocka. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosków Wydziału krajowego o udzielenie koncesyi na pobór opłat mytniczych: Radzie powiatowej w Białej na drodze powiatowej Międzybrodzkiej; Radzie powiatowej w Stryju na drodze ze Stryja do Żurawna; Radzie powiatowej w Sanoku na drodze powiatowej z Rymanowa do Haczowa; Radzie powiatowej w Mielcu na drodze powiatowej z Mielca do Radomyśla; Radzie powiatowej w Dolinie od mostu powiatowego na rzece Czeczwie w Strutynie wyżnym; Radzie powiatowej w Łańcucie na drodze powiatowej Łańcut-Leżajsk; Radzie powiatowej w Staremnieście od

mostów na drodze powiatowej Topolnica-Turze; — gminie Leżajsk od przewozu na Sanie pod Staremiastem; obszarowi dworskiemu w Chmielowej od przewozu na Dniestrze w Chmielowej; obszarowi dworskiemu w Krasiczynie od przewozu na Sanie w Krasiczynie; obszarowi dworskiemu w Wiśniowej od przewozu na Wisłoku w Wiśniowej; obszarowi dworskiemu w Szczucinie od przewozu na Wiśle pod Łęką Szczucińską; obszarowi dworskiemu w Przeworsku od przewozu na Wisłocy w Korniatkowie; gminie wspólnie z obszarem dworskim w Swaryczowie od mostu na rzece Dubie w Swaryczowie. — Ukonstytuowanie komisji prawniczej, petycyjnej, szkolnej i gminnej.

Początek posiedzenia o godz. 11. min. 30.

Przewodniczący: JE. hr. Jan Tarnowski, Marszałek krajowy.

Sekretarze: pp. Dr. Stanisław hr. Badeni, Jędrzejowicz Adam i ks. Sicyziński.

Ze strony Rządu: JE. Filip Zaleski, c. k. Namiestnik.

Obecnych posłów: 91.

JE. hr. Marszałek. Sejm w komplecie, Posiedzenie otwarte. Przeciw protokołowi pierwszego posiedzenia nie wniesiono żadnych zarzutów, protokół zatem jest przyjęty. Protokół wczorajszego posiedzenia wyłożony jest w biurze do przejrzenia.

Mam zaszczyt zawiadomić Wys. Izbę, że ks. biskup Pełesz, obecnie dla ważnych spraw dyecezyalnych wstrzymać się musi od przybycia na Sejm, to samo i ks. biskup tarnowski Łobos dla pilnych i ważnych spraw na tegoroczną sesję przybyć nie może.

Podaję do wiadomości Wys. Izby, że ukonstytuowały się następujące komisje:

Bankowa: przewodniczący p. Smarzewski, zastępca hr. Russocki, sekretarz p. Mieroszowski.

Górnicza: przew. p. Gorayski, zastęp. p. Chamiec, sekretarz p. Ochrymowicz.

Asekuracyjna: przew. Polanowski, zastępca hr. Męciński, sekretarz ks. Sawa.

Gospodarstwa krajowego: Przewodniczący hr. Wodzicki Ludwik, zastępcy pp. Polanowski i Jędrzejowicz Edward, sekretarze pp. Gnoiński Jan i Henzel.

Budżetowa: przewodn. p. Smarzewski, zastępca hr. Artur Potocki, sekret. pp. Scipio i Jędrzejowicz Stan.

Administracyjna: przewodniczący dr. Euzebiusz Czerkawski, zastępca hr. Szczęsny Koziębrodzki, sekretarze pp. Adam Jędrzejowicz i Onyszkiewicz.

Reszta komisji jeszcze się nie ukonstytuowała.

Upraszam, aby najrychlej raczyły przystąpić do ukonstytuowania się.

Upraszam p. sekretarza o odczytanie spisu petycji:

Sekretarz p. Jędrzejowicz Adam (czyta):

Spis petycji

wniesionych po dzień 26. Listopada 1887.

50. Towarzystwo politechniczne we Lwowie, przez p. Struszkiewicza, o nadanie głosu wirylnego każdoczesnemu rektorowi szkoły politechnicznej we Lwowie — do komisji prawniczej.
51. To samo, przez p. Romanowicza, o nadanie statutu reorganizacyjnego w drodze ustawodawczej szkole politechnicznej we Lwowie — do komisji prawniczej.
52. Zarząd szkoły ludowej w Byczynie, pow. Chrzanowskiego, o dodatek drożyzniany dla nauczycieli, przez p. Artura Potockiego — do komisji szkolnej.
53. Piotr Koczyndyk, em. nauczyciel, przez p. Ochrymowicza, o dodatek do płacy emerytalnej — do komisji budżetowej.
54. Rozalia Piotrowska, wdowa po dyetaryuszu, przez p. Polanowskiego, o dar z łaski — do komisji budżetowej.
55. Piotr Wolański, em. nauczyciel, przez p. Bereźnickiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
56. Ewa Gościańska, wdowa po weteranie, przez p. Bereźnickiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
57. Marya Dudek, wdowa po pomocniku gazowym szpitala św. Łazarza w Krakowie

- przez p. Wajgla, o dar z łaski — do komisji budżetowej.
58. Zygmunt Bogusz Stęczyński, literat, przez p. Wajgla, o subwencję — do komisji budżetowej.
59. Antoni Zembaczyński, artysta malarz, przez p. Wajgla, o zapomogę na wyjazd za granicę — do komisji budżetowej.
60. Przytulisko studenckie we Wiedniu, przez p. Kopycińskiego, o subwencję — do komisji budżetowej.
61. Towarzystwo akademickie „Bractwo“ we Lwowie, przez p. Czerkawskiego, o zapomogę w kwocie 300 zł. — do komisji budżetowej.
62. Towarzystwo muzyczne im. Moniuszki w Stanisławowie, przez p. Brykczyńskiego, o subwencję dla szkoły muzycznej — do komisji budżetowej.
63. Oskar Kolberg, przez p. Polanowskiego, o subwencję na wydawnictwo dla etnografii Galicyi wschodniej — do komisji szkolnej.
64. Wydział krajowy z podaniem Zygmunta Kahanego, profesora szkoły rolniczej w Dublinach, o zaliczkę w kwocie 1300 zł. — do komisji budżetowej.
65. Andrzej Szaflarski, nauczyciel ludowy, przez p. Kopycińskiego, o podwyższenie płacy — do komisji szkolnej.
66. Joanna Chodacka, nauczycielka przy szkole żeńskiej w Tarnowie, przez p. Kopycińskiego, o podwyższenie płacy — do komisji szkolnej.
67. Anastazyja Brosz, nauczycielka przy szkole pospolitej we Lwowie, przez p. Kopycińskiego, o podwyższenie płacy — do komisji szkolnej.
68. Nauczyciele szkoły pospolitej w Krakowie, przez p. Romanowicza, o dodatek służbowy — do komisji szkolnej.
69. Karolina Łuszczyńska, nauczycielka w Haliczu, przez p. ks. Sawę o wliczenie trzech lat 7 miesięcy 25 dni do służby nauczycielskiej — do komisji szkolnej.
70. Reprezentacya powiatu Mieleckiego, przez p. Reya o zmianę 5. ustępu §. 12. noweli do ustawy drogowej — do komisji drogowej.
71. Wydział pow. w Kałuszu, przez p. Mazarakiego z prośbą, by wszelkie należności prawne i inne rządowe, nie były ściągane przed ostatecznem załatwieniem rekursu — do komisji podatkowej.
72. Ten sam, przez p. Mazarakiego, o spowodowanie obniżenia stopy odsetek zwłoki od zaległych podatków i innych należności — do komisji podatkowej.
73. Ten sam, przez posła Mazarakiego, w sprawie zmiany ustawy szkolnej — do komisji szkolnej.
74. Ten sam, przez p. Mazarakiego, w sprawie zaprowadzenia nauki języka niemieckiego od II. klasy szkoły ludowej — do komisji szkolnej.
75. Ten sam, przez p. Mazarakiego, o spowodowanie przymusowej asekuracyi budynków włościańskich od ognia — do komisji asekuracyjnej.
76. Wydział pow. w Krakowie, przez p. Smolkę, w sprawie przymusowej asekuracyi budynków włościańskich — do komisji asekuracyjnej.
77. Gmina Machliniec, Starostwa Żydaczowskiego, przez p. Fruchtmana, o wcielenie jej do okręgu Starostwa w Stryju — do Wydziału krajowego.
78. Gmina miasteczka Podkamienia, w Starostwie Brodzkiem, przez p. Jaworskiego, o wyłączenie jej ze Sądu powiat. w Załocach i przydzielenie do takiegoż Sądu w Brodach — do komisji prawniczej.
79. Gmina Ziemiacze w Starostwie Brodzkiem, przez p. Jaworskiego, prosi jak wyżej — do komisji prawniczej.
80. Zwierzchność gminna miasta Rohatyna, przez p. Onyszkiewicza, o zaliczenie tego miasta do rzędu miast objętych nowym projektem reorganizacyjnym — do komisji gminnej.
81. Gmina Łęg ad Partyń, przez p. Kopycińskiego, o zmianę ustawy o katastrze bydła — do komisji gospodarstwa krajowego.
82. Ta sama, przez p. Kopycińskiego, o zmianę ustawy procedury sądowej i sądowno-karnej — do komisji prawniczej.
83. Zwierzchność gminna m. Czortkowa, przez p. Bereźnickiego, o przyznanie ustawodawcze dopłaty z funduszu krajowego, za dostarczone kwatery i podwoje dla wojska — do komisji administracyjnej.

84. Wydział Rady pow. w Samborze. przez p. Hausnera, w sprawie założenia i utrzymania powszechnych zakładów dla ubogich nieuleczalnie chorych — do komisji administracyjnej.
85. Gmina Kamionka Wielka pow. Grybowskiego, przez p. Żuk - Skarszewskiego, o zapomogę na budowę szkoły — do komisji budżetowej.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwszym punktem jest sprawozdanie Wydziału krajowego o przedłożeniu Wydziału powiatowego w Buczaczu, w sprawie zezwolenia gminie miasta Buczacza na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina. Sprawozdawca p. Smolka ma głos.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):
L. 55.438.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o przedłożeniu Wydziału powiatowego w Buczaczu, w sprawie zezwolenia gminie miasta Buczacza na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Wysoki Sejmie!

Najwyższem postanowieniem z 13. Lutego 1882 raczył Najjaśniejszy Pan udzielić na wniosek Wysokiego Sejmu gminie miasta Buczacza zezwolenie na pobór dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w wysokości 100% w latach 1883 aż po koniec r. 1888. jak świadczy odezwa c. k. Prezydium Namieśnictwa z 4. Marca 1882. r. L. 2.091/pr.

Obecnie prosi gmina miasta Buczacza o wyjednanie tego poboru na dalszy czas od 1. Stycznia 1889. r. aż po koniec Grudnia 1894. r., a to na podstawie jednogłośnej uchwały rady gminnej z 27. Lipca 1887. r. w gminie należyście ogłoszonej, przeciw której żadnych nie podniesiono uwag lub zastrzeżeń.

Dochody z tego dodatku gminnego są dla gminy niezbędnie potrzebne, ileże stosunki gminne tylko o tyle się pod względem ekonomicznym zmieniły, że potrzeby gminne są obecnie jeszcze większe, aniżeli wówczas były, kiedy Wysoki Sejm w 1881. r. przedstawił wniosek o nadanie miastu Buczacz zezwolenia na pobór tego dodatku 100% do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Reprezentacya powiatowa popiera gorącą petycję miasta Buczacza — wobec więc tego stanu rzeczy Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Gminie miasta Buczacza zezwala się pobierać na pokrycie potrzeb gminnych w latach 1889, 1890., 1891., 1892., 1893. i 1894. stoprocentowy (100%) dodatek do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. hr. Wolański Wład. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Wolański ma głos.

P. hr. Wład. Wolański. Ja jako prezes Rady powiatowej buczackiej, czuję się w obowiązku poprzeć jak najsilniej wniosek przez Wydział krajowy postawiony. Rzecz ta była dokładnie w Wydziale krajowym strutywowaną i okazało się, że rzeczywiście zachodzi niezbędna potrzeba dla miasta przyznania mu tego dodatku, o który tu prosi.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem Wydziału krajowego, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z petycji: 1) gminy Podkamień w przedmiocie utworzenia w tej miejscowości Sądu powiatowego, 2) gminy Opaki o wydzielenie jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Olesku, a przydzielenie do okręgu takiegoż Sądu w Złoczowie, 3) gminy Werchobuż jak wyżej, 4) z protestem gminy Sassów przeciw wyłączeniu z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Złoczowie, 5) gminy Bołożynów i Przewłoczna z Kobylem czyli Bajmakami o nieuwzględnienie poprzednio wniesionej petycji tych gmin względem przyłączenia ich do okręgu c. k. Sądu i Starostwa w Brodach, 6) gminy i obszaru dworskiego Łabacz o przyłączenie ich do okręgu c. k. Sądu i Starostwa w Brodach. (**Aleg. 26.**)

Sprawozdawca poseł Bereźnicki ma głos.

Sprawozdawca p. Bereźnicki. Wnoszę odesłanie tego sprawozdanie do komisji prawniczej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Romanowicza o wezwanie c. k. Rządu, aby pro-

jektu do ustaw o reorganizacji szkół średnich co rychlej opracował i właściwym ciałom ustawodawczym do konstytucyjnego załatwienia przedłożył. (Aleg. 27.)

Wnioskodawca p. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Wysoki Sejmie! We wniosku moim, który w tej chwili jest przedmiotem pierwszego czytania, pozwoliłem sobie już w motywach przedstawić wytyczne, przewodnie myśli, które mnie do postawienia wniosku skłoniły i które przypuszczam, tych szanownych moich politycznych przyjaciół, co mój wniosek podpisali, do podpisania go zachęciły. Nie potrzebuję przeto obszernie nad motywami mego wniosku się rozwodzić, a wystarczy może w krótkości tylko podać pewną do tych motywów ilustrację.

Z motywów tych widzicie już Panowie, że sprawa ta ma dwie zasadnicze strony. jedną fachową, pedagogiczną, drugą polityczno-konstytucyjną.

Co do pierwszej, to sędzę nie potrzebuję w tej Izbie długo i obszernie rozwodzić się nad tem, że nasze szkoły średnie niezbędnie gruntownej, radykalnej wymagają reformy. Uznała to już dawniej Rada szkolna krajowa, kiedy w krótkce po wprowadzeniu jej w życie, dwóch dziś już znakomite stanowisko w świecie pedagogicznym zajmujących profesorów szkół średnich wysłała za granicę, aby zbadali organizację szkół średnich za granicą, mianowicie w Prusiech i we Francji i aby z możliwem zastosowaniem do potrzeb naszego kraju z rezultatu swoich badań zdali sprawę.

Uznały tę potrzebę następnie ciało tak poważne jak Towarzystwo pedagogiczne i towarzystwo politechniczne, które się w kraju oddawna cieszą szczerem a zasłużonem uznaniem, uznały one potrzebę reformy, kiedy z końcem lat siedmudziesiątych uchwałyły petycję do tej Wys. Izby, która to petycja wówczas dała powód do poważnych, wielce znaczących i daleko sięgających uchwał Wysokiego Sejmu.

Komisya edukacyjna w r. 1880. otrzymawszy petycje te do sprawozdania, stanęła przed Sejmem z wnioskami, które jednomyślnie przynajmniej co do treści i dążności przyjęte zostały.

Wnioski te zmierzały do tego, aby przedewszystkiem zniesiona została dwoistość szkół

średnich, tj. ich rozdział na gimnazya i szkoły realne, który stwarza w jednolitem społeczeństwie, w jednolitej jego inteligencji dwa rozbieżne, a przynajmniej zgodne kierunki, rozdział, który stwarza tę przykrą i nieraz na całe życie szkodliwie oddziaływującą okoliczność, iż w roku dziesiątym ma się o młodzieńcu orzekać, czy ma pójść dalej w życiu w kierunku zawodu praktycznego, technicznego, czy w kierunku zawodu humanitarnego, o czem w wieku dziecięcym orzekać nie można i orzekaćby się nie powinno. Dalej podniosła ówczesna komisya edukacyjna, a za nią Wysoki Sejm, niezbędną potrzebę założenia wzorowych gimnazyów, w którychby kandydaci zawodu nauczycielskiego dla szkół średnich mogli pod okiem wytrawnych pedagogów nabywać praktycznej instrukcyi, zanim samodzielną rozpoczną działalność; uznała potrzebę reformy planów nauki, książek szkolnych i reformy całej metody nauczania. Widzimy z tego, że w roku 1880. i komisya edukacyjna i Wysoki Sejm przyszyli do tego przekonania, że tak jak są obecnie szkoły średnie nadal pozostać nie mogą i nie powinny.

Od tego czasu w sprawach szkół średnich w tej wysokiej Izbie mówiono wiele, uchwalono mało, a pozytywnie nie zrobiono nic. Sprawa reformy w r. 1880 poruszona, dotąd nie jest załatwioną, głównie może z tej przyczyny, że — jak niestety wiadomo — Rząd nie bardzo się spieszy z wykonaniem tego, co jako wezwanie do władz rządowych ta Wysoka Izba uchwała. Dotychczas zatem istnieje ten wadliwy stan rzeczy stworzony dwoistością naszych szkół średnich; podwójnym w nich dualizmem, raz iż istnieje rozdział ich na gimnazya i szkoły realne, a potem tym dualizmem, jaki w obrębie każdej szkoły istnieje, iż naukę udziela się w tym samym przedmiocie dwukrotnie, a jak to ktoś złośliwie zauważył: „w klasach niższych źle, a w klasach wyższych nie dobrze“.

Ale śmiało rzec można, że nietylko ten Wysoki Sejm, ale cały kraj potrzebę gruntownej reformy szkół średnich czuje i uznaje. Uskarżają się n. p. profesorowie uniwersytetu i politechniki na to, że co roku wchodzi na uniwersytet i politechnikę młodzież mniej do wyższych studyów przysposobiona, nietylko pod względem zasobów materyjalnej wiedzy, jakieby do studyów wyższych przynieść należało, ale także i pod względem onej gibkości umysłowej, która,

jak sędzę, nabytą być powinna w szkole średniej, jeżeli młodzieniec z wyższych szczeblów umiejętności należycie ma korzystać. Odpowiadają na to nauczyciele szkół średnich skargą innego rodzaju, bo powiadają: w obrębie dzisiejszego systemu, gdybyśmy czynili, co tylko jest możliwe, gdybyśmy nie tylko we dnie ale i w nocy pracowali, nie zrobimy nic nadto, co robimy.

Skarżą się n. p. dyrektorowie szkół, więc ci, którzy właściwie powinni być ich kierownikami pedagogicznymi, że za kierunek pedagogiczny szkół nie mogą wziąć całkowitej odpowiedzialności choćby dlatego, że mają pisać i pisać i pisać, a nad kierunkiem właściwym szkół czuwać nie mogą, bo z pedagogicznych kierowników zrobiono urzędników, którzy mają stopy tak zwanych kawałków do załatwienia.

Skarżą się rodzice na przeciążenie uczniów nauką, skarżą się hygieniści i lekarze na szkodliwe z tego przeciążenia skutki dla fizycznego stanu młodzieży. Wreszcie bardzo często i nie bez racji, słyszeć się dają skargi ze stanowiska już nie szkolnego, ale czysto obywatelskiego, ze stanowiska patriotycznej troski o przyszłość, że w tej młodzieży, która ze szkół średnich wychodzi, jakoś coraz mniej ducha, coraz mniej wybitnych indywidualizmów, coraz mniej wyższej myśli, któraby ją do czegoś naprzód parła, czemu w r. 1880 jeszcze poseł Weissman — w sposób może nieco drastyczny, ale bodaj czy nie prawdziwy — dał wyraz, kiedy kończąc w tym samym przedmiocie swą przemowę, do naszej młodzieży zastosował słowa niemieckiego poety: „Zum Teufel ist der Spiritus, das Flegma ist geblieben“.

Czy ta w r. 1880 przez Wysoką Izbę, a do dziś niewątpliwie przez cały kraj uznawana potrzeba reformy, jest także przez Rząd uznana, o tem urzędownie Sejm nie ma żadnej wiadomości. Śmiem jednak przypuszczać, że tak jest, zwłaszcza że od czasu ostatniej zmiany w ministerstwie oświaty, od czasu przyjścia Dra Gautscha, sypią się z Ministerstwa oświaty coraz to nowe rozporządzenia w sprawach szkolnych, rozporządzenia, o których w świecie pedagogicznym nieco rozmaicie mówią. Sypią się — jak powiadam — rozporządzenia, które bardzo głęboko nieraz sięgają w istotę ustroju szkół średnich, a jeżeli można wierzyć doniesieniom niektórych dzienników wiedeńskich, to prawdopodobnie Ministerstwo

oświaty zamierza przeprowadzić całkowitą reformę szkół średnich.

Jeśli tak jest, toż tembardziej, sędzę, potrzeba uchwalić wniosek w myśl tego, który Wysokiej Izbie przedkładam. Zależec bowiem powinno Wysokiej Izbie na tem, żeby myśl przez nią w roku 1880 podniesiona nie poszła na marne, ale została przy ewentualnej reformie zużytkowana. Wszak to już 7 lat minęło od tej uchwały, a Rząd nie raz zapomina o tem, co Sejm przed rokiem uchwalił, obawiać się więc można, że Rząd i o tej uchwale zapomniał, i że ona gdzieś na dnie kosza ministeryalnego spoczywa. — Nie zaszkodzi przez to ona uchwałę w motywach wniosku przypomnieć, ażeby jeżeli przyjdzie do reformy, myśl poruszona przez Wysoką Izbę była uwzględniona.

Drugim jeszcze bardzo ważnym motywem, za tem przemawiającym — i tu przestępuję do drugiej części uzasadnienia mego wniosku — jest strona polityczna i konstytucyjna tej sprawy.

Jeśliby ktoś nie znający austriackiej konstytucji, chciał sobie z zakresu działania ciała reprezentacyjnych zrobić pojęcie z samego tylko przejrzenia protokołów obrad tak Rady państwa jak Sejmów krajowych z lat dwudziestu i kilku, toby doznał wrażenia tego, że te ciała parlamentarne mają moc ustawodawczą bardzo szeroką, ale że co do szkół średnich żadnej mocy ustawodawczej nie mają.

Stopy całe ustaw zostały przez Radę państwa dla całej Austrii, a przez Wys. Sejm dla kraju naszego specjalnie uchwalone; prawie całe przedkonstytucyjne ustawodawstwo zostało już w epoce konstytucyjnej zmienione, a niektóre największe dzieła nstawodawcze, które największe przedstawiały trudności, jak n. p. procedura cywilna, przynajmniej teraz do załatwienia się zbliżają, a tylko co do jednej sprawy szkół średnich, co do ich organizacyi, co do systemu nauczania, nie ma nawet w przybliżeniu takiego zasobu uchwalonych przez ciała reprezentacyjne ustaw, jaki jest n. p. dla szkół ludowych.

Na szkoły ludowe wpływały przeważnie: Reprezentacya nasza w Radzie państwa w Wiedniu i Reprezentacya krajowa tutejsza — na szkoły średnie żadnego one nie miały wpływu.

Więc-by się zdawało, iż konstytucya żadnych nam pod tym względem praw nie przyznaje. Tymczasem tak nie jest. Ona przyznaje

Reprezentacji Państwa i Reprezentacyom krajowym prawa bardzo ważne, z których dotychczas nie korzystano. Wszak §. 11. ustawy o Reprezentacji Państwa z dnia 21. Grudnia 1867. roku w literze i) przyznaje Reprezentacji Państwa uchwalanie zasadniczych podstaw nauczania „*Grundzüge des Unterrichtswesen*“ w szkołach ludowych i gimnazyach. Wedle §. 12. zaś teje konstytucyi to wszystko, co nie należy do Rady Państwa należy do Sejmu, z czego wynika, iż Sejm ma całkowite ustawodawstwo o szkołach realnych, że ma w zakresie szkół gimnazyalnych cały ten zakres ustawodawczy, jaki mu służy w zakresie szkół ludowych, ponieważ w 11-tym paragrafie jednym wyrażeniem „*Grundzüge des Unterrichtswesen*“ objęte są i szkoły ludowe i gimnazyalne.

Otóż prawa mamy, ma prawo Reprezentacya nasza w Wiedniu wpływać na ustawy, jakie by tam uchwalane były, a któraby oznaczała ogólne ramy; a gdy taka ustawa uchwaloną będzie, mieć będzie Wysoki Sejm prawo wypełnienia tych ram wszelkimi szczegółami. Sądzę, że skoro jest prawdopodobnem, iż Rząd powszechnemi skargami na ustrój szkół średnich zziwolony będzie do podjęcia tej reformy, to my powinniśmy zaznaczyć, że my tu mamy prawo i że i my tu mamy coś do powiedzenia. Powinniśmy zaznaczyć, że nie można w drodze jedynie rozporządzeń administracyjnych postanawiać o tem, co według konstytucyi w drodze ustawodawczej postanowione być powinno. Powinniśmy to uczynić tem bardziej, że — z pewnym żalem muszę to powiedzieć — w ostatnich czasach, a to szczególnie na polu szkolnictwa, widzę tę dążność centralnego Rządu, ażeby rzeczy takie, które ustawodawczo uregulowane być powinny, regulować w drodze rozporządzeń.

Sądzę, że nie potrzeba, skoro przemawiam w ciele reprezentacyjnem i parlamentarnem, mówić, jak dalece ważnem jest zastrzeżenie się, by tą drogą nie iść.

Ale Panowie! nie idzie mi tutaj wyłącznie o samą tylko konstytucyjną teorię, idzie mi tu także w wysokim stopniu o rzeczy wielce praktyczne. Wszakże wiadomą jest rzeczą, że wychowanie wszelkie, jeżeli ma być wychowaniem a nie wykrzywieniem, musi się oprzeć na gruncie narodowym, na gruncie rodzimym. Jeżeli nie stoi na tym gruncie, to chyba celu pod względem

naukowym, pod względem wychowawczym, chyba celu pod względem wytworzenia dzielnych umysłów i dzielnych charakterów. A jakżeż możemy wychowanie oprzeć na gruncie rodzimym, narodowym, jeżeli ustrój szkół średnich będzie jeszcze zawsze taki, jakim jest dotychczas, tj. unormowany z Wiednia, gdzie potrzeb naszych nie znają, gdzie ich nie odczuwają, gdzie ich rozumieć nie mogą. Jeżeli chcemy wychowanie nasze w szkołach średnich sprowadzić na właściwe tory, to musimy starać się o to, ażeby przy zbliżającej się reformie, Reprezentacya nasza we Wiedniu głos ważny i poważny zabrać mogła; musimy starać się o to, aby jak najwięcej szczegółów później przez tę Izbę uchwalonych być mogło.

Przez to, co mówię nie przeczę tej zasadzie, którą w głębi duszy wyznaję, a której jednak praktyczne wykonanie w tej chwili jest niemożliwe, tj. tej zasadzie, że właściwie całe ustawodawstwo o szkołach średnich, jakoteż ustawodawstwo o uniwersytetach i szkołach technicznych należeć powinno tutaj. Gdy jednak konstytucya nasza orzeka inaczej, musimy się do niej zastosować i w jej granicach starać się osiągnąć wszystko to, co się osiągnąć da. Powinniśmy się starać o to, ażeby czynnik ustawodawczy został rzeczywiście powołany do orzekania o tem, co mu konstytucya przyznaje. Proszę Wysokiej Izby — przypominam to nie dlatego, ażeby nad tem chciał dyskutować, bo to z nadto daleka rzecz polityczna, ale przypominam ogromną wrzawę, jaką narobiły ostatnimi czasy rozporządzenia JE. p. Ministra dr. Gautscha w sprawie zamknięcia niedłotych szkół średnich. Przypominam, iż sprawa ta omal nie doprowadziła do gabinetowej krizis, a nie wiadomo, jak daleko ona kiedyś w skutkach swoich sięgnie. Gdyby jednak ta rzecz uregulowana była ustawodawczo, gdyby istniała ustawa, któraby powiedziała, iż bez opinii czy to Rady szkolnej, czy też jakiegokolwiek innego krajowego autonomicznego ciała nie może być szkoła średnia zwinięta, to tego wszystkiego byłoby się uniknęło, to nie mogłoby być dojsię do tego, czegośmy świadkami byli. Tu więc W. Izba ma przykład praktyczny jak dalece szkodliwem to, jeżeli stosunki, które ustawodawczo uregulowane być powinny, opierają się wyłącznie i jedynie na rozporządzeniach.

Z tych tedy powodów ośmielam się Wyso-

kiej Izbie wniosek mój usilnie zalecić, ośmielam się upraszać, by Wysoka Izba raczyła wziąć go pod głęboką, dokładną i światłą rozwagę. Zdaje mi się, że może on się stać początkiem akcji, która będzie bardzo doniosłą w przyszłości. Zdaje mi się, iż uchwała tej Wysokiej Izby nie pozostanie bez echa w innych ciałach reprezentacyjnych krajowych, ponieważ zmierza ona do zastrzeżenia granicy między władzą wykonawczą a ustawodawczą, zmierza także do tego, ażebyśmy i nasze autonomiczne prawa w tych sprawach zastrzegli. Pod względem formalnym zaś proszę o odesłanie mego wniosku do komisji szkolnej. (Brawa i oklaski.)

JF. hr. Marszałek. Wnioskodawca prosi o odesłanie jego wniosku do komisji szkolnej. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania do komisji szkolnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje dalszy punkt porządku dziennego.

Pierwsze czytanie wniosku posła Romanowicza w przedmiocie zwoływania corocznie Sejmu na czas dłuższy. (Aleg. 28.)

Dla uzasadnienia ma głos wnioskodawca p. Romanowicz.

P. Romanowicz. Wniosek, który dzisiaj na punkcie czwartym porządku dziennego jest umieszczony, jest tylko wznowieniem zeszłorocznej prawie jednomyślnej uchwały tej Wysokiej Izby, upominającej się o to, ażeby Sejmowi dłuższy czas i dogodniejsza pora do obrad wyznaczane były.

Cokolwiek by o tym wniosku ze stanowiska ogólnego i zasadniczego powiedzieć można już w tej Izbie kilkakrotnie wypowiedziane było, a ostatnim razem w roku zeszłym, kiedy w pierwszym czytaniu ówczesnego wniosku ogólnie go uzasadniłem, a następnie wymowne i gruntowne sprawozdanie komisji prawniczej wniosek ten Wysokiej Izbie do przyjęcia zaleciło. Mogę przeto o owych ogólnych zasadniczych punktach widzenia nie mówić a wspomnąć tylko o losach, jakie spotkały zeszłoroczną uchwałę Wys. Izby i o powodach, które skłoniły mnie do ponownienia tego wniosku.

Od czasu jak mam zaszczyt zasiadać w tej Wys. Izbie z bardzo niemiłym zdziwieniem

co roku stwierdzić muszę fakt, iż pomiędzy Wys. Sejmem a Rządem zachodzą stosunki znane z przypowieści o owym księdzu co to przemówił do obrazu, a obraz do niego ani razu.

(P. ks. Kopyciński. To był dziad a nie ksiądz!)

Co roku stwierdzić to muszę i rzecz dziwna, choć już siedm lat minęło od czasu, kiedy wniosłszy pierwszą w tej sprawie interpelację, i dostałem odpowiedź — ni to ni owo, dotychczas nie mogłem się z tym stanem rzeczy oswoić, że Sejm ma być owym księdzem a Rząd owym obrazem i jakoś dotychczas nie mogę pojąć, ażeby, skoro w życiu prywatnym istnieje obowiązek choćby odpowiadania na listy, ażeby tam, gdzie jest stosunek między dwiema władzami, gdzie jedna do drugiej przemawia, jedna wobec drugiej z pewnym żądaniem występuje, ażeby tam obowiązek odpowiedzi nie istniał. A jednak są setne wypadki, w których zdaje mi się, że Rząd tego obowiązku nie uznaje. Wspominam to dlatego, bo i z tą zeszlóroczną uchwałą Wysokiej Izby stało się tak samo.

Wziąłem do rąk sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego i przeczytałem je, choć to duża książka, z możliwą gorliwością i starannością, szukając, co Wys. Rząd odpowiedział na zeszłoroczną uchwałę sejmową w sprawie dłuższego trwania sesji, bo zdawało mi się, że jeżeli odpowiedź nastąpiła, to niewątpliwie Wydział krajowy zawiadomić nas o niej w swoim sprawozdaniu nie omieszką. Tymczasem śladu odpowiedzi takiej nie znalazłem, a wskutek tego przypuszczać mogę tylko jedno z dwojga, albo że odpowiedź taka w Ministerjum w Wiedniu jest już postanowioną, ale że z nią dzieje się to, co z odczytaniem wczoraj reskryptem, który wydany w Sierpniu, doszedł dopiero do rąk Wydziału krajowego 24. Listopada, potrzebował zatem trzech miesięcy czasu na odbycie podróży — nie wiem czy z Wiednia do Namiestnictwa, czy z Namiestnictwa do Wydziału krajowego — ale faktem jest, że trzech miesięcy czasu na odbycie tej podróży potrzebował.

Być może, że z tą odpowiedzią Rządu stało się tak samo, ale być może także, iż Rząd odpowiedzi nie dał i dać nie chce. Tylko jedna z tych dwóch rzeczy jest możliwą. Otóż skoro odpowiedzi nie mamy, sądzę, że przypomnienie tej sprawy jest tembardziej potrzebne.

Ale może ktoś powiedzieć, nie odpowiedział Rząd na piśmie, ale odpowiedział czynem, a owoż właśnie w sposób, w jaki Rząd na zeszłoroczną uchwałę czynem odpowiedział, jest najważniejszym dla mnie powodem do uczynienia wniosku, ażeby Wys. Izba tę uchwałę wznowić raczyła.

Kiedy przedmiot ten w roku zeszłym w pierwszym czytaniu był na porządku dziennym Sejmu, wówczas przeciwko moim w tej sprawie wywodom usłyszałem z ławki rządowej, że Rząd ubolewa bardzo nad tem, iż Sejm nie ma dłuższego czasu do rozporządzenia, że Rząd podziela nasze życzenie, ażeby Sejm mógł rozporządzać dłuższym czasem, ale — zwrócono się do mnie z zarzutem, że „wnioskodawca nie wskazał, jakby można w tak skomplikowanym konstytucyjnym organizmie w Austrii wynaleść tę właśnie dogodną dla Sejmu porę.“ Na to przy drugim czytaniu mego wniosku odpowiedziałem wykazując, że pora taka jest, że łatwo ją znaleźć można i na to ze strony Rządu żadnej już nie dano mi odpowiedzi. I otóż teraz na nieszczęście — naturalnie nie moje — na nieszczęście stało się, że w tym roku pora była wyborna do tego, ażeby tylekrotnie wypowiedzanym życzeniom Sejmu uczyniono zadość. Bo jeżeli weźmiemy na uwagę, że najwłaściwszym czasem na parlamentarne obrady jest czas od początku Września do wiosny, toż w tym czasie pięć tygodni, od 1. Września do końca pierwszego tygodnia Października, t. j. do czasu zwołania Rady państwa było wolnych od obrad ciał parlamentarnych we Wiedniu.

Gdyby Wys. Rząd był z tego czasu skorzystał, mógł Sejm wybornie obradować od 1. Września do mniej więcej początku Października, i być potem odroczone, a w tym czasie mogły komisye bardzo wygodnie najważniejsze sprawy załatwić. Po raz wtóry bylibyśmy się zeszli 24. Listopada, a Sejm byłby mógł wszystko to, co komisye poprzednie przygotowały, wziąć pod spokojną i ścisłą rozważę i załatwić nie tak dorywczo, jak to się nieraz załatwia, ale gruntownie i spokojnie. Moglibyśmy zarazem i te sprawy załatwić, które z inicjatywy poselskiej do Sejmu weszły. Nie mogę bowiem zgodzić się na to lekarstwo, jakie nam czasem dyktują: a nie mówcie tak dużo w Sejmie, nie spierajcie się długo i przyjmujcie ustawy tak jak są wnoszone. Proszę Panów to lekarstwo

jest samobójcze! Jeżeliby Wysoka Izba złożyła dowód, że jest w stanie uchwalać ustawy bez gruntownego nad nimi zastanowienia, jeżeliby miała Wysoka Izba dla pospiechu sprawy jak mówią pytlować, to lepiej drzwi te zamknąć (brawo), bobyśmy dali zły przykład całemu krajowi, bobyśmy powadze naszej jako Reprezentacyi kraju uchybili.

To lekarstwo przeto wydaje mi się samobójczem. Wracam jednak do tegorocznej sesyi; otoż zdaje mi się że jeżeliby Wysoki Rząd o naszej zeszłorocznej uchwale dobrze pamiętał że jeżeliby przypomniał sobie, że to nie pierwsza ale ósma w tej sprawie uchwała, to możeby się nie było tak stało jak dzisiaj, iż zwołano nas znowu na czas krótki, sądzę że jeżeli nie było innych do tego powodów, to jednym z głównych powodów iż zaniedbano korzystać z dogodnej pory dla zwołania Sejmu jest to właśnie, że Rząd zajęty całkowicie i wyłącznie swoimi wielkimi z Radą Państwa kłopotami, a o Sejmach, że tak powiem, zapomina.

Ale co więcej, że jeszcze dotychczas z biur ministeryalnych we Wiedniu wygnać nie zdołano i nie wygnano owego ducha centralizmu, który tam pomimo tak zwanej nowej ery i tak zwanego nowego systemu jeszcze zawsze panuje; tego ducha centralizmu, który oczywiście wpływa na to, ażeby Reprezentacye krajowe na ostatni plan schodziły, a Reprezentacya Państwa górowała bezwarunkowo nad wszystkimi.

O czem Rząd zapomina, o tem nam Panowie! zapomnieć się nie godzi i zdaje mi się, że powinniśmy właśnie ze względu na powagę tej Wysockiej Izby, ze względu na jej prawa, ze względu na jej obowiązki wobec kraju, upominać się i kołatać co roku póty, póki w końcu nie wykołacemy tego, ażeby nam dano czas do obrad stosowny i dostateczny. Stosy spraw leżą przed nami; kraj upomina się o reformy najrozlicniejszych stosunków swoich; mamy przed sobą reformę gminną, mamy przed sobą ustawy budownicze dla małych miasteczek i dla wsi, o policyi ogniowej, o przymusowej asekuracyi, ustawę szkolną, a to wszystko Panowie! jest tylko materyał, który na ten rok jest przygotowany, a jeszcze nie ten, który w ogóle czeka od nas załatwienia. W obec tego, że Rząd zwołuje nas w tym roku wprawdzie o kilka dni wcześniej, niż tamtego roku, ale w tej porze, kiedy ferye świąteczne nieunięknione, z nominalnych 2 miesiące czynią zale-

dwie sześć tygodni, upominać się powtórnie powinniśmy i z tego powodu ośmieliłem się wniosek mój zupełnie zgodny z zeszłoroczną uchwałą Wysokiej Izby — ponowić. Pod względem formalnym proszę, tak samo jak w roku zeszłym, o odesłanie go do komisji prawniczej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tem zgadza, aby wniosek p. Romanowicza przekazać komisji prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Z porządku dziennego następuje sprawdzenie wyborów poselskich. Sprawozdawca p. Pietruski ma głos.

Sprawozdawca p. Pietruski (czyta):
L. 53.776.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Sambora.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. Października 1887 odbył się w Samborze uzupełniający wybór posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego tegoż miasta. Z 1264 uprawnionych do głosowania, przystąpiło do urny wyborczej 633 wyborców. Absolutna większość wynosiła 317 głosów. Komisja wyborcza nie przepuściła 3 wyborców do głosowania, a mianowicie z poz. 432, za wyborcę Jędrzeja Cykowskiego, jawił się syn jego, którego głosu komisja nie przyjęła; z poz. 503 nie przyjęła komisja głosu Wojciecha Łobosa, ponieważ nie wykazał się pełnomocnictwem nieobecnego właściciela Jakóba Łobosa, wreszcie z poz. 1217 nie przepuściła komisja do głosu Izraela Kocha, ponieważ nie Izrael lecz Izaak Koch był uprawniony do oddania głosu.

Nadto z 633 głosów oddanych, należy odrzucić jako nieważne:

1. Jeden głos, gdyż wyborca Jan Byrka z poz. 202 i Jan Byrka z poz. 936 jest jedną i tą samą osobą, co komisja wyborcza skonstatawała, ale głosu jaki on oddał głosując po raz wtóry na p. Edwarda Uderskiego nie potraciła od ogólnej liczby głosów oddanych;

2. Pod poz. 582 głos oddany za Mozesa i Josla Grüningera, współwłaściciele realności (Blich l. 43) ponieważ głosujący nie wykazał się pełnomocnictwem drugiego współwłaściciela. Komisja wyborcza mniemała z błędnie napisanej

karty legitymacyjnej, że wyborca zwie się Mozes Josel i sam jeden jest właścicielem realności opłacającym podatek, zatem uprawnionym do głosowania samoistnie.

3. Pod poz. 721 głos oddany za spadkobierców Friedmanna Jungenaera, ponieważ głosujący nie wykazał się przed komisją ani dekretem dziedzictwa, ani pełnomocnictwem od innych spadkobierców.

4. Pod poz. 819 głos oddany za Weglaufera Izaaka i Randa Arona współwłaściciele realności, gdyż niewiadomo który z nich głosował a nie wykazał się pełnomocnictwem drugiego, który także osobiście nie stanął, skoro o tem nie ma wzmianki w aktach wyboru.

5. Pod poz. 879 głos oddany za spadkobierców Franciszka Fabina, gdyż głosujący za nich Franciszek Niklewicz, jako opiekun nie wykazał się dekretem opieki.

6. Pod poz. 1079 głos oddany przez Finika Jana. Nazwisko to figuruje tylko w wykazie głosujących i na karcie legitymacyjnej, gdzie wyborca ten jest podany jako właściciel realności w Średniej l. 233, w wykazie zaś uprawnionych do głosowania, niemniej jak w liście wyborczej jest zapisany Fink Jan i jest właścicielem realności w Średniej l. 104. W obec tej niezgodności, należy głos oddany uznać za nieważny.

Cztery z tych nieważnych głosów padło na p. Edwarda Uderskiego, dwa zaś na p. Juliana Szemelowskiego. W obec tego wynik głosowania przedstawia się:

Ważnie głosujących 627.

Absolutna większość 314.

Na p. Edwarda Uderskiego padło głosów 345.

Na p. Juliana Szemelowskiego padło głosów 263.

Na p. Ludwika Słotwińskiego oddano głosów 18.

P. Michał Popiel otrzymał głos 1.

Wybrany przeto został posłem miasta Sambora p. Edward Uderski.

Wybór odbył się legalnie i akta wyborcze znajdują się w porządku, gdyż to, że brak w nich 3 arkuszy doręczenia kart legitymacyjnych (Wydział krajowy otrzymał tych arkuszy tylko 17 podczas gdy z aktów wynika, że powinno ich być 20) jest niezawodnie wynikiem zapomnienia, skoro żaden wyborca nie podniósł skargi z powodu nie doręczenia mu karty legitymacyjnej.

Wydział krajowy wnosi tedy:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Edwarda Uder-
skiego na posła z okręgu wyborczego miasta Sam-
bora uznać za ważny.

We Lwowie dnia 18. Listopada 1887.

Marszałek krajowy:
Tarnowski.

Sprawozdawca:

Pietruski

Członek Wydziału krajowego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.
Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie
żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnio-
skiem Wydziału krajowego, aby wybór p. Uder-
skiego uznać za ważny, zechce rękę podnieść.
(Większość). Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca p. Pietruski (czyta):

L. 54.133.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm
krajowy z okręgu wyborczego miasta Tarnowa.

Wysoki Sejmie!

Dnia 27. Października 1887 odbył się w Tar-
nowie uzupełniający wybór posła na Sejm kra-
jowy z okręgu wyborczego tegoż miasta.

Uprawnionych do głosowania było 1.566 wy-
borców.

Brało udział w głosowaniu 516 wyborców,
którzy jednomyślnie oddali swe głosy na p. Wi-
tołda Rogoyskiego, burmistrza miasta Tarnowa.

Z oddanych głosów należy unieważnić:

1. Poz. 303 głos oddany za Józefa i Kaje-
tana Załuskich, ponieważ nie stanęli obaj oso-
biście a głosujący nie wykazał się pełnomocni-
ctwem nieobecnego.

2. Poz. 1.114 głos oddany za spadkobier-
ców Bronisława Wojcickiego, gdyż głosujący nie
wykazał się dekretem dziedzictwa, ani pełno-
mocnictwem spadkobierców.

3. Poz. 913 głos oddany przez Józefa Micka
jako spadkobiercę Jana Micka, gdyż nie wykazał
się dekretem dziedzictwa.

Pozostaje głosów ważnych 513.

Wszystkie te głosy otrzymał p. Witold
Rogoyski.

Gdy wybór odbył się prawidłowo i akta są
w porządku, przeto Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Witolda Rogoy-

skiego na posła z okręgu wyborczego miasta
Tarnowa uznać za ważny.

We Lwowie, dnia 18. Listopada 1887.

Marszałek krajowy:
Tarnowski.

Sprawozdawca:

Pietruski.

Członek Wydziału krajowego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.
Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie
żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnio-
skiem Wydziału krajowego, aby wybór p. Ro-
goyskiego uznać za ważny, zechce rękę podnieść.
(Większość). Wybór jest uznany za ważny.

Sprawozdawca p. Pietruski (czyta):

L. 54.132.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm
krajowy z większych posiadłości okręgu wybor-
czego Czortkowskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 27. Października 1887 odbył się w Za-
leszczykach uzupełniający wybór posła na Sejm
krajowy z większych posiadłości okręgu wybor-
czego Czortkowskiego.

Uprawnionych do wyboru było 156.

Stanęło do urny wyborczej 75.

Głosy nieważne:

1. Poz. 38. Dominikanie w Czortkowie, gdyż
z aktów wyborczych nie wiadomo kto za konwent
OO. Dominikanów głosował.

2. Poz. 64. głos oddany przez Antoniego
Józefowicza w imieniu własnem i małoletnich
Ludwika Maryana i Jadwigi Olgi Józefowiczów,
gdyż głosujący nie wykazał się żadnym doku-
mentem uprawniającym do głosowania w imieniu
wspomnianych małoletnich.

Pozostaje głosów ważnych 73.

Wszystkie te głosy otrzymał Leon książę
Sapieha.

Gdy wybór odbył się prawidłowo i akta są
w porządku, przeto Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Leona księcia
Sapiehy na posła z większych posiadłości okręgu
wyborczego Czortkowskiego uznać za ważny.

Lwów, dnia 18. Listopada 1887.

Marszałek krajowy:
Tarnowski.

Sprawozdawca:

Pietruski.

Członek Wydziału krajowego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem Wydziału krajowego, aby wybór ks. Leona Sapięhy uznać za ważny, zechce rękę podnieść. (Większość). Wybór ks. Leona Sapięhy uznany za ważny.

Sprawozdawca p. Pietruski (czyta):

L. 53.532.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z Izby handlowej i przemysłowej w Brodach.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. Października 1887 odbył się w Brodach uzupełniający wybór posła na Sejm krajowy z Izby handlowej i przemysłowej w Brodach. Uprawnionych do głosowania było 25 wyborców, którzy jednomyślnie oddali swe głosy na dr. Maurycego Rosenstocka, właściciela dóbr ziemskich i posła do Rady państwa.

Dr. Maurycy Rosenstock został zatem wybrany.

Wobec tego, że wybór odbył się legalnie i jednogłośnie a akta wyborcze znajdują się w należytym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór dr. Maurycego Rosenstocka na posła z Izby handlowej i przemysłowej w Brodach uznać za ważny.

Lwów, dnia 8. Listopada 1887.

Marszałek krajowy:

Tarnowski.

Sprawozdawca:

Pietruski.

Członek Wydziału krajowego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek Wydziału krajowego, ażeby wybór dr. Rosenstocka uznać za ważny, zechce rękę podnieść. (Większość). Wybór p. Rosenstocka uznany za ważny.

Przystąpimy obecnie do odebrania przyrzeczenia poselskiego od pp. posłów, których wybór został sprawdzony. Upraszam szan. p. sekretarza o odczytanie roty.

(Sekretarz dr. Stanisław hr. Badeni odczytuje rotę przyrzeczenia, a pp. Rogoyski, Leon ks. Sapięha i Uderski składają przyrzeczenie. P. Rosenstock nie jest obecny w sali).

Przystępujemy do dalszego porządku dziennego a mianowicie: Następuje z kolei sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych. Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Władysław hr. Badeni ma głos.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni (czyta):

L. 54604.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. Radzie powiatowej w Białej na drodze powiatowej Międzybrodzkiej.

2. Radzie powiatowej w Stryju na drodze Stryjsko - Żurawińskiej.

3. Radzie powiatowej w Sanoku na drodze powiatowej Rymanów - Haczów.

4. Radzie powiatowej w Mielcu na drodze powiatowej z Mielca do Radomyśla.

5. Radzie powiatowej w Dolinie od mostu powiatowego na rzece Czeczwie w Strutynie wyżnym.

6. Radzie powiatowej w Łańcucie na drodze powiatowej Łańcut - Leżajsk.

7. Radzie powiatowej w Staremmieście od mostów na drodze powiatowej Topolnica - Turze.

Wysoki Sejmie!

1. Rada powiatowa Bialska na mocy koncesyi z 22. Listopada 1882 (dzień ust. kraj. z roku 1883. Nr. 11) uzyskała prawo do pobierania myta drogowego i mostowego na drodze powiatowej Międzybrodzkiej w Porąbce przez lat pięć. Gdy nadana koncesya upływa z początkiem roku 1888, przeto Wydział powiatowy prosi o odnowienie prawa mytniczego pod dotychczasowymi warunkami.

Za wniesioną prośbą przemawia ten wzgląd, że w ciągu lat pięciu od 1882 do końca roku 1886 uzyskany dochód z poboru myta w kwocie 8.110 zł. w zupełności użyty został na częściowe pokrycie kosztów utrzymania przedmiotu omyconego w tym czasie wyłożonych w kwocie 29.774 zł. 97 ct. a niedobór ztąd powstały w kwocie 21.664 zł. 97 ct. pokryto z funduszu powiatowego.

2. Staraniem Reprezentacji powiatowej w Stryju i z funduszy powiatowych podjęta została rekonstrukcja drogi gminnej Stryjsko - Żurawińskiej, tak pod względem handlowym jak i ogólnego

ruchu ważnej dla całego powiatu, na przestrzeni 14 kilometrów. Na przestrzeni pomienionej drogi wybudowane zostały dwa mosty a mianowicie: jeden na Żyrawie długości przeszło 25 metr., drugi na Młynówce 5 mtr., z których pierwszy posiada przepisane warunki do omycenia.

Koszta budowy mostów wynosiły łączną kwotę 1.899 zł. 30 ct. do kosztów tych przyczynił się fundusz krajowy subwencją w kwocie 666 zł. 20 ct. i obszar dworski w Słobudce, datkiem w kwocie 350 zł. Obecnie Reprezentacja powiatowa prosi o udzielenie koncesyi myta mostowego na drodze Stryjsko-Żurawińskiej, albowiem przyjąwszy na siebie obowiązek utrzymania postawionych mostów, nie może pokryć kosztów ztąd powstałych z funduszu powiatowego. Koncesya ta może być nadaną z zastosowaniem taryfy klasy I. obowiązującej na drogach krajowych na przeciąg lat pięciu.

3. Wydział powiatowy Sanocki prosi o odnowienie w roku bieżącym gasnącej koncesyi z 22. Listopada 1882 (dzien. ustaw kraj. z r. 1883 Nr. 6) do pobierania myta od mostu na drodze powiatowej Rymanów-Haczów w Ładzinie na dalszych lat 5. Zarazem wykazuje, że w porównaniu kosztów utrzymania drogi i omyconego mostu poniesionych w kwocie 2.989 zł. 7 ct. z uzyskanym jednocześnie dochodem z pobieranego myta w kwocie 2.307 zł. 42 ct. powstały niedobór w kwocie 681 zł. 64 ct. pokryć musiano z dodatków do podatków.

4. Droga powiatowa Mielecko-Radomyślska koncesją z 3. Listopada 1880 (dzien. ustaw kraj. z r. 1881 Nr. 15) omyconą została na rzecz Rady powiatowej. Z upływem powyższej koncesyi wniósł prośbę Wydział powiatowy o odnowienie prawa mytniczego na dalsze pięćciolecie, podając na poparcie prośby tę okoliczność, że w ciągu koncesyi pobierany dochód mytniczy uczynił rocznie kwotę 1.313 zł. 32 ct. zaś koszta utrzymania drogi były znacznie wyższe, wynosiły bowiem rocznie kwotę 4.400 zł. 29 ct.

5. Staraniem Reprezentacji powiatu Dołińskiego, wedle planu przez Wydział krajowy przyjętego, wybudowany został most na rzece Czeczwie w Strutynie wyżnym, na trakcie drogi pomiędzy Lipowicą i Doliną, ważne znaczenie mający dla komunikacji publicznej.

Rada powiatowa uchwałą z 3. Lutego 1887, pomieniony most uznała za powiatowy i poleciła

Wydziałowi powiatowemu wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego omycenia tegoż mostu.

Wybudowany most długości 60 metr. spowodował wydatek w łącznej kwocie 3.833 zł. — Koszta rocznego utrzymania mostu obliczono na kwotę 423 zł. Wrazie otrzymania proszonej koncesyi, obszar dworski w Strutynie wyżnym, którego przyczynił się do kosztów budowy, ma być wolnym od opłaty myta.

Co się zaś tyczy przez Wydział powiatowy projektowanej taryfy mytniczej, to ta jest za wysoką i niezgodną i istniejącymi przepisami. Natomiast przyznany być może wymiar obowiązujący na drogach krajowych taryfy klasy II.

6. Najwyższem postanowieniem z 22. Listopada 1882 (dzien. ust. kraj. z r. 1883 Nr. 15) nadaną została Radzie powiatowej Łańcuckiej koncesya na lat pięć do poboru myta od mostu powiatowego na rzece Wisłoku w Dąbrówkach.

Gdy nadana koncesya gaśnie z początkiem roku 1888, Wydział powiatowy prosi o odnowienie prawa mytniczego na dalsze pięćciolecie i wykazuje, że w ciągu dotychczasowej koncesyi dochody z myta przynoszące co najwyżej rocznie kwotę 1.700 zł. w całości obracane były na pokrycie zwyczajnych kosztów utrzymania przedmiotu omyconego, wynoszących rocznie kwotę 1.800 zł.

7. Na drodze powiatowej Topolnica-Turze, bardzo uczęszczanej z powodu transportu soli z Drohobycza do Turki i Lutowisk znajduje się 17 mostów łącznej długości 165 metrów, z których największy w Turzem wynoszący 51.35 mtr., w roku 1887 przebudowany został z kosztem 1.295 zł. 65 ct.

Koszta połączone z budową i utrzymaniem rzeczonych mostów ponosi wyłącznie fundusz powiatowy. Gdy zaś mosty pobudowane na górskich potokach przy najmniejszym wezbraniu bywają uszkodzane, a ich utrzymanie połączone jest ze znacznymi wydatkami, które to wydatki przeciążają siły powiatu, przeto Rada powiatowa na posiedzeniu dnia 5. Października 1887 uchwaliła prosić o nadanie jej koncesyi do poboru myta mostowego z wymiarem 3 ct. od jednej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu.

W obec powyższego wywodu Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. Radzie powiatowej w Białej na drodze powiatowej Międzybrodzkiej;

2. Radzie powiatowej w Stryju na drodze Stryjsko-Żurawińskiej;

3. Radzie powiatowej w Sanoku na drodze powiatowej Rymanów-Haczów;

4. Radzie powiatowej w Mielcu na drodze powiatowej z Mielca do Radomyśla;

5. Radzie powiatowej w Dolinie od mostu powiatowego na rzece Czeczwie w Strutynie wyżnym;

6. Radzie powiatowej w Łańcucie na drodze powiatowej Łańcut-Leżajsk;

7. Radzie powiatowej w Steremnieście od mostów na drodze powiatowej Topolnica-Turze.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wzaz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam jak następuje:

Art. I.

Radom powiatowym w Białej, Stryju, Sanoku, Mielcu, Dolinie, Łańcucie i w Staremnieście, nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania opłat mytniczych, pod warunkiem utrzymywania przedmiotów omyconych w dobrym stanie, kosztem właściwych funduszków powiatowych — a mianowicie:

1. Radzie powiatowej w Białej prawo do pobierania myta drogowego i mostowego na drodze powiatowej Międzybrodzkiej, na stacyi w Porąbce, według następującego wymiaru:

1. Myto drogowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

2. Myto mostowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 6 (sześć) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 3 (trzy) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $1\frac{1}{2}$ (półtora) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

2) Radzie powiatowej w Stryju prawo do pobierania myta od mostów na drodze Stryjsko-Żurawińskiej.

3) Radzie powiatowej w Sanoku prawo do pobierania myta od mostu na drodze powiatowej Rymanów-Haczów w Ładzinie.

Od każdego z tych dwóch myt pod poz. 2. i 3. poszczególnionych pobierać należy opłaty według następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.;

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego, lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należności,

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

4. Radzie powiatowej w Mielcu prawo do pobierania myta drogowego na drodze powiatowej z Mielca do Radomyśla.

5. Radzie powiatowej w Dolinie od mostu powiatowego na rzece Czeczwie w Strutynie wyżnym.

6. Radzie powiatowej w Łańcucie na drodze powiatowej Łańcut-Leżajsk, od mostu na rzece Wisłoku w Dąbrówkach.

Od każdego z tych trzech myt pod poz. 4. 5. i 6. poszczególnionych pobierać należy opłaty według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drodnego 1 (jeden) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należytości.

Zwierzęta które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

7. Radzie powiatowej w Staremmieście od mostów na drodze powiatowej Topolnica-Turze, według następującej opłaty:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 3 (trzy) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1½ (półtora) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należytości.

Zwierzęta które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. II.

Obszar dworski w Strutynie wyżnym wolny jest od opłaty myta od mostu na rzece Czeczwie w Strutynie wyżnym.

Art. III.

Obszary dworskie ordynacji łańcuckiej, wszyscy tychże urzędnicy, oraz wszelkie transporta wolne są od opłaty myta od mostu na rzece Wiśłoku w Dąbrówkach.

Art. IV.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o niżeniu tejże.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie uchwały en bloc.

JE. hr. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść, (Większość). Uchwała ta jest przyjętą w trzecim czytaniu.

Z kolei następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie dalszych koncesyj na pobór opłat mytniczych. Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni ma głos.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni (czyta):

L. 54607/87.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. Gminie Leżajsk od przewozu przez rzekę San pod Staremmiastem;
2. Obszarowi dworskiemu w Chmielowy od przewozu przez rzekę Dniestr w Chmielowy;
3. Obszarowi dworskiemu w Krasiczynie od przewozu przez rzekę San w Krasiczynie;
4. Obszarowi dworskiemu w Wiśniowy od przewozu przez rzekę Wiśłok w Wiśniowy;
5. Obszarowi dworskiemu w Szczucinie od przewozu przez rzekę Wiślę pod Łęką szczucińską;
6. Obszarowi dworskiemu w Przeworsku od przewozu przez rzekę Wiśłok w Korniatkowie;
7. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Swaryczowie od mostu na rzece Dubie w Swaryczowie.

Wysoki Sejmie!

1. Wydział powiatowy łańcucki na mocy uchwały Rady powiatowej z 15. Stycznia 1887 przedkłada prośbę gminy Leżajsk na odnowienie zgasłej już koncesyi z 13. Stycznia 1882 (Dz. u. kr. nr. 18) do dalszego poboru myta od przewozu przez rzekę San pod Staremmiastem. Zarazem tenże Wydział, na podstawie miejscowych oględzin stwierdza, że interesowana gmina dopełniła warunków ubiegłej koncesyi i użyłz uzyskany dochód z pobieranego myta na utrzymanie przewozu do użytku publicznego, co połączone było z rocznym wydatkiem w kwocie 418 zł.

2. Na prośbę obszaru dworskiego w Chmielowy, Wydział powiatowy Horodeński przeprowadził dochodzenie na miejscu, z którego się

okazuje: że od niepamiętnych czasów istnieje koncesyjonowany dotąd przez c. k. Rząd przewóz na rzece Dniestrze w Chmielowy dla ułatwienia komunikacji między powiatem Horodeńskim i Buczackim,

że rzeka Dniestr w miejscu przewozu wynosi 95 metrów,

że kosztta zbudowania promu co lat 7 powtarzające się wynoszą 350 zł.,

że coroczne utrzymanie przewozu, prócz wynagrodzenia przewoźników, połączone jest z wydatkiem 75 zł.,

że utrzymaniem przewozu zajmują się wyłącznie właściciele obu obszarów dworskich po obu stronach Dniestru w Chmielowy położonych.

Gdy c. k. Rząd domagał się uregulowania dotychczasowej koncesyi, przeto Wydział powiatowy przedstawia wniesioną prośbę o udzielenie w drodze ustawodawstwa krajowego koncesyi mytniczej od przewozu na Dniestrze w Chmielowy. Projektowana zaś taryfa jest za wysoka i niezgodna z istniejącymi przepisami, natomiast może być przywołana taryfa przeznaczona dla przewozów prywatnych II. klasy.

3. Obszar dworski w Krasiczynie, powiatu Przemyskiego, na mocy koncesyi z 3. Listopada 1880 (Dz. u. kr. z r. 1881 nr. 16.) uprawniony został do pobierania myta od przewozu przez rzekę San, przez przeciąg lat pięciu.

Z upływem pomienionej koncesyi, wniósł Wydział powiatowy prośbę obszaru dworskiego o odnowienie prawa mytniczego pod warunkami dotychczasowymi, podając na poparcie, że obszar dworski dopełnił warunków ubiegłej koncesyi, w ciągu której uzyskał z poboru myta ogółem tylko kwotę 146 zł. 3 ct., zaś na utrzymanie przewozu wydał razem kwotę 1951 zł. 91 ct.

4. Z powodu przeprowadzonej w latach 1885 i 1886 regulacji a następnego pogłębienia się rzeki Wisłoka między Wiśniową a Markuszową, okazała się potrzeba urządzenia przewozu w miejscu, w którym dawniej przejeżdżano w bród.

Urządzenia tego przewozu podjął się obszar dworski w Wiśniowy, powiatu Jasielskiego i poniósł na ten cel wyłącznie z własnych funduszków wydatek w kwocie 802 zł.

Wydział powiatowy przedstawia prośbę pomienionego obszaru dworskiego o udzielenie koncesyi do pobierania myta od urządzonego

przewozu przez rzekę Wisłok, podając zarazem kosztta utrzymania tegoż przewozu obliczone rocznie na kwotę 200 zł., a prawdopodobny dochód z poboru myta najwyżej rocznie do 50 zł.

Proszona koncesya może być udzieloną na przeciąg lat pięciu z zastosowaniem taryfy przeznaczonej dla przewozów prywatnych klasy I.

5. Najwyższem postanowieniem z 6. Stycznia 1875 (D. u. kr. nr. 19.) nadaną była obszarowi dworskiemu w Szczucinie w powiecie Dąbrowskim, koncesya na lat 5 do pobierania myta od przewozu na rzece Wiśle pod Łęką Szczucińską.

Wydział powiatowy, przeprowadziwszy dochodzenie na miejscu, oświadcza się za prośbą pomienionego obszaru dworskiego o udzielenie dalszej koncesyi pod dotychczasowymi warunkami na tej podstawie, że utrzymanie przewozu pod Łęką Szczucińską połączone jest z rocznym wydatkiem w kwocie 400 zł., że prócz tego wydatku obszar dworski poniósł w roku 1886 kosztta urządzenia dojazdu 100 metrów długiego w kwocie 400 zł.

6. Obszar dworski w Przeworsku, powiatu Łańcuckiego, wniósł prośbę o odnowienie na mocy koncesyi z 22. Listopada 1882 (Dz. u. kr. z r. 1883 nr. 10) nabytego prawa mytniczego od przewozu na rzece Wisłoku w Korniatkowie, na dalsze pięciolecie.

Wydział powiatowy przemawia za uwzględnieniem wniesionej prośby i wykazuje, że kosztta utrzymania powyższego przewozu wynoszące rocznie kwotę 238 zł., tylko w części znalazły pokrycie z dochodu mytniczego, który uczynił tylko kwotę 120 zł.

7. Gmina wspólnie z obszarem dworskim w Swaryczowie powiatu Dolińskiego, na mocy koncesyi z 3. Listopada 1880 (Dz. u. kr. z r. 1881 nr. 3) uzyskała prawo do pobierania myta od mostu na rzece Dubie na lat pięć.

Gdy nadana koncesya już zgasła, strony interesowane wniosły prośbę o odnowienie prawa mytniczego.

Wydział powiatowy sprawdziwszy na miejscu, że kosztta utrzymania mostu od roku 1881 wynosiły kwotę 778 zł., zaś dochód z myta uczynił rocznie tylko kwotę 30 zł., wnosi na przedłużenie żądanej koncesyi z podwyższoną taryfą mytniczą.

Wobec powyższego należy zezwolić na dalszy pobór myta od mostu na rzece Dubie przez lat pięć.

Projektowane jednak podwyższenie taryfy mytniczej jest niezgodne z obowiązującymi przepisami, winien być zastosowany wymiar dotychczasowej taryfy.

Wobec powyższego wywodu Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Uchwała

o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. Gminie Leżajsk od przewozu przez rzekę San pod Staremmiastem;
2. Obszarom dworskim w Chmielowy od przewozu przez rzekę Dniestr w Chmielowy;
3. Obszarowi dworskiemu w Krasiczynie od przewozu przez rzekę San w Krasiczynie;
4. Obszarowi dworskiemu w Wiśniowy od przewozu przez rzekę Wisłok w Wiśniowy;
5. Obszarowi dworskiemu w Szczucinie od przewozu przez rzekę Wisłę pod Łęką Szczucińską;
6. Obszarowi dworskiemu w Przeworsku od przewozu przez rzekę Wisłok w Korniatkowie;
7. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Swaryczowie od mostu na rzece Dubie w Swaryczowie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam jak następuje:

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały, nadaje się prawo do poboru opłat mytniczych, pod warunkiem utrzymywania przedmiotów omyconych w dobrym stanie i własnym kosztem:

1. Gminie Leżajsk powiatu Łańcuckiego od przewozu przez rzekę San pod Staremmiastem.
2. Obom obszarom dworskim w Chmielowy powiatu Horodeńskiego od przewozu przez rzekę Dniestr w Chmielowy.

Od każdego z tych dwóch myt (pod poz. 1. i 2. poszczególnionych) pobierać należy opłatę, podług następującego wymiaru:

- a) od każdej osoby bez różnicy, wyjąwszy woźnicę lub jeźdźca na koniu 1 (jeden) ct.;
- b) od jednego konia idącego pod wierzchem, pędzonego albo zaprzęzonego 3 (trzy) centy;

c) od jednego źrebięcia do dwóch lat 1 (jeden) ct.;

d) od jednego wołu na rzeź albo w jarzmie, krowy, jałownika, bukała i trzylatki 3 (trzy) ct.;

e) od jednego cielęcia, nie mającego jeszcze dwóch lat, świni karmnej, owcy, kozy, kozła i małych świń 1 (jeden) ct.

3. Obszarowi dworskiemu w Krasiczynie powiatu Przemyskiego od przewozu przez rzekę San w Krasiczynie.

4. Obszarowi dworskiemu w Wiśniowy powiatu Jasielskiego od przewozu przez rzekę Wisłok w Wiśniowy.

Od każdego z tych dwóch myt (pod poz. 3. i 4. poszczególnionych) pobierać należy opłatę, podług następującego wymiaru:

a) od każdej osoby bez różnicy, wyjąwszy woźnicę, lub jeźdźca na koniu 1 (jeden) ct.;

b) od jednego konia idącego pod wierzchem, pędzonego lub zaprzęzonego 2 (dwa) ct.;

c) od jednego źrebięcia do dwóch lat 1 (jeden) ct.;

d) od jednego wołu na rzeź albo w jarzmie, krowy, bukała i trzylatki 2 (dwa) ct.;

e) od jednego cielęcia nie mającego jeszcze dwóch lat, świni karmnej, owcy, kozła i małych świń 1 (jeden) ct..

5. Obszarowi dworskiemu w Szczucinie powiatu Dąbrowskiego od przewozu przez rzekę Wisłę pod Łęką Szczucińską, według następującego wymiaru:

a) od każdej osoby bez różnicy, wyjąwszy woźnicę lub jeźdźca na koniu, 2 (dwa) ct.;

b) od jednego konia idącego pod wierzchem, pędzonego lub zaprzęzonego 5 (pięć) ct.;

c) od jednego źrebięcia do dwóch lat 2 (dwa) ct.;

d) od jednego wołu na rzeź, albo w jarzmie, krowy, jałownika, bukała i trzylatki 5 (pięć) ct.;

e) od jednego cielęcia nie mającego jeszcze dwóch lat, świni karmnej, owcy, kozła, kozy i małych świń 2 (dwa) ct.

6. Obszarowi dworskiemu w Przeworsku powiatu Łańcuckiego od przewozu przez rzekę Wisłok w Korniatkowie, według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej

sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów, osłów, i od każdej pędzonej sztuki bydła tego rodzaju 1 (jeden) ct;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego jako to: cieląt, owiec, kóz, nierogacizny z wyjątkiem źrebiąt, cieląt i t. d. ssących przy matkach 1 (jeden) ct.;

d) od każdej osoby wyjąwszy woźnicę lub jeźdźca na koniu 2 (dwa) ct.;

e) od osoby z taczkami lub wózkiem 4 (cztery) ct.

7. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Swaryczowie powiatu Dolińskiego od mostu na rzece Dubie w Swaryczowie, według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od jednej sztuki bydła pociągowego wolnego, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to: od koni, wołów, bujaków, mułów i osłów, oraz od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 1 (jeden) ct.

Wyjątek stanowią bydła ssące przy matkach, za które nie opłaca się myta.

c) od pięciu świń lub cieląt również od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

Art. II.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o niżeniu tejże.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie uchwały en bloc.

JE. hr. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość).

Wniosek przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość.) Uchwała jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Uchwała ta jest przyjętą w trzecim czytaniu.

Mam zaszczyt podać do wiadomości Wys. Izby, że ukonstytuowały się jeszcze następujące komisye:

Komisya prawnicza wybrała: przewodniczącym p. Rybickiego, zastępcą p. Dr. Zolla, sekretarzem p. Lenartowicza.

Komisya petycyjna: przewodniczącym p. hr. Golejewskiego, zastępcami pp. Lenartowicza i Mazarakię, sekretarzami pp. Strassera i Merunowicza.

Komisya szkolna: przewodniczącym p. ks. Jerzego Czartoryskiego, zastępcą p. Dr. Czerkawskiego, sekretarzami pp. Romańczuka i Romanowicza.

Komisya gminna: przewodniczącym hr. Kazimierza Badenię, zastępcą p. Alfonsa Czajkowskiego, sekretarzem p. Jędrzejowicza Adama.

Porządek dzienny wyczerpany; następne posiedzenie we wtorek o godz. 11.

Porządek dzienny zostanie pp. posłom w poniedziałek rozesłany.

(Koniec posiedzenia o godz. 12. min. 55).